

Dzień 4.

Księga Rodzaju, rozdział 2, wersety 7–9 i 15 oraz 18–19a i 20–23a

[...] wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą.

A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. [...]

Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. [...]

Potem Pan Bóg rzekł: «Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc». Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki powietrzne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jaką on da im nazwę. I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom powietrznym i wszelkiemu zwierzęciu polnemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny.

Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z żeber, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział:

«Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!»

- **Stając** w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- **Poproszę**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobrażę** sobie ludzi pracujących razem w ogrodzie czy na polu.
- **Poproszę** w tej medytacji o otwartość na relację z Bogiem i drugim człowiekiem.
- **Rozpoczynam** rozważanie słowa Bożego.

Bóg stworzył człowieka, uformował go, jak garncarz glinę, i tchnął w niego życie. Człowiek jest stworzony z prochu ziemi, czyli z materii, takiej samej jak cała ziemia, ale został w szczególności obdarowany tchnieniem życia, czyli Bożego Ducha. W każdym człowieku jest częśćka Bożego Ducha. Dlatego jesteśmy dziećmi Boga.

Bóg przygotował dla człowieka ogród Eden – miejsce bezpieczne, piękne i obfitujące we wszystko, co potrzebne do życia. Człowiek dostał zadanie zatroszczenia się o ten ogród, czyli nasz świat: ma go uprawiać i doglądać. To dowód wielkiego zaufania do człowieka.

Czy jestem wdzięczny za obdarowanie życiem, częśćką Bożego Ducha, zaufaniem?

Bóg troszczy się o szczęście człowieka. Piękny i bogaty ogród Eden, symbolizujący cały świat, nie wystarczyłby, by to szczęście zapewnić, gdyby człowiek został w nim sam. W świecie, który Bóg stworzył, a którego człowiek ma doglądać, nie znalazła się

odpowiednia dla niego pomoc. Jest nią dopiero drugi człowiek, krew z krwi i kość z kości – osoba równa naturą i godnością. Symboliczny obraz stworzenia Ewy pokazuje, jak bardzo Bóg troszczy się o każdego z nas, gdy czujemy się osamotnieni i pozbawieni pomocy. Jesteśmy stworzeni do miłości, do relacji z Bogiem i człowiekiem. Dopiero wspólnota z innymi ludźmi pozwala nam w pełni rozwinąć i wypełnić Boży plan. Kontakt i współpracy z drugim człowiekiem nie zastąpi nawet najdoskonalsza technologia.

Najpełniejszy sens i cel naszego życia jest w wypełnianiu Bożego planu dla nas, bo tylko to może nas uszczęśliwić. Każdy z nas ma własną drogę, własne powołanie. Choć każdy na swój wyjątkowy sposób może się przyczynić do rozwoju powierzonego nam przez Boga świata – to realizuje się to we wspólnocie i solidarności z innymi ludźmi, i wierności tej części Bożego Ducha, którą w nas tchnął.

Czy jest we mnie pragnienie, aby moje życie było odpowiedzią na Boże zaproszenie do współpracy z Nim we wspólnocie z innymi ludźmi?

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.